

noc. Następnego dnia, piętnastego pierwszego miesiąca, rozpoczyna się już nowe święto, które trwa siedem dni — święto Przaśników. (Lb 28, 17; Kpł 23, 6). Mimo że prawodawca kapłański dostrzegł i podkreślił odrębność tych świąt, rozporządzenie reformy deuteronomicznej o ich jedności przyjęło się tak mocno, że już w okresie po niewoli określenie „Pascha” i „Przaśniki” odnoszono do całotygodniowego obchodu świątecznego (por. 2 Krn 30, 1, 2. 5. 13. 21). Pascha mimo wszystko, zgodnie z życzeniami prawodawstwa kapłańskiego, zachowała swój domowy, rodzinny i wspólnotowy charakter, widoczny we wszystkich rozporządzeniach dotyczących przygotowania święta, przebiegu uczty paschalnej czy nawet szczegółów związanych z czasem jej świętowania.

Pascha tak przeżywana dawała narodowi wybranemu pociechę i siłę, szczególnie w czasie wygnania, kiedy stracił świątynię i ziemię świętą. Wspominając na nowo swego Boga i swoje losy podobne do okresu niewoli egipskiej, Izrael zdobywał zaufanie do Jahwe i Jego mocy. Każdy Izraelita i wszyscy jako naród, obchodząc Paschę, przeżywali obecność Boga, który zbawia i wprowadza do Ziemi Obiecanej, który wybawia od wszelkich nieszczęść i obiecuje przyszłe wyzwolenie w czasach mesjańskich¹⁰.

Kończąc omawianie starotestamentalnego prawodawstwa paschalnego należy stwierdzić, że Pascha jawi się w nim jako rzeczywistość niezwykle bogata. Każda tradycja wnosi nowe szczegóły, zwraca uwagę na inne obrzędy czy przepisy paschalne. Temu procesowi zawsze towarzyszyła troska o to, aby naród wybrany, świętując corocznie Paschę z jej bogactwem obrzędów i rytów, zespolił przeszłość z teraźniejszością i oczekiwał na ostateczne wyzwolenie.

Przemysł

KS. STANISŁAW HAREŹGA

¹⁰ Zob. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej, Lublin 1982, t. I, 44—50.

Ks. Jerzy Chmiel

ROZWÓJ POJĘCIA SANKTUARIUM

Pojęcie sanktuarium łączy się z *sacrum*. etymologicznie związane jest ze słowem *sanctus* i oznacza świątynę w ogóle, czyli miejsce przeznaczone do kultu, względnie część świątyni (*presbyterium*), miejsce szczególnie święte i czczone z powodu obecności relikwii lub obrazu. Według Ducange'a *sanctuarium* dopiero od średniowiecza

oznacza kościół (templum) cieszący się szczególnym kultem¹. Sanktuarium staje się celem licznych pielgrzymek, pokrywa się więc z pojęciem kościoła pielgrzymkowego².

Dawne prawo kanoniczne nie uwzględniało pojęcia sanktuarium. Natomiast nowy kodeks prawa kanonicznego zajmuje się sprawami sanktuarium w kanonach 1230—1234. Kan. 1230 tak określa sanktuarium: „Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego — za aprobatą ordynariusza miejscowego — pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności.” Kan. 1231 dzieli sanktuaria na narodowe i międzynarodowe, podając odpowiednie kryteria podziału. Zaś kan. 1234 postanawia w § 1: „W sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej.”³

Pojęcie sanktuarium jest głęboko zakorzenione w historii religii. Warto przeto przesłedzić — chociażby w wielkim skrócie — etapy rozwojowe pojęcia sanktuarium najpierw w aspekcie religioznawczym (I), a następnie biblijnym (II).

I

Znakomity współczesny badacz zjawisk religijnych, Mircea Eliade sformułował następujące spostrzeżenie: „Historia religii jest w znacznym stopniu historią dewaloryzacji i rewaloryzacji procesów objawiania się *sacrum*. Idolatria i ikinoklazm są pod tym względem naturalnymi postawami ducha wobec zjawiska hierofanii: obie te postawy są równie usprawiedliwione”⁴. Wydaje się, że możemy odnieść tę uwagę do procesu powstawania sanktuariów.

Człowiek od początku oddawał cześć istotom wyższym od siebie i składał im ofiary. Czasami na miejscu kultu zostawiał znak. Ten znak — kamień kultowy — wyobrażał *sacrum*, był rodzajem hierofanii. Ale wnet na to miejsce przychodziła inna interpretacja, co określimy mianem rewaloryzacji. I tak ów proces ustawicznego objawiania się *sacrum* obserwujemy na przestrzeni dziejów ludzkości. Stele kultyczne i wielkie głazy megalityczne (menhiry, dolmeny, kromlechy) oprócz funkcji sepulkralnych pełniły często rolę sanktuariów, gdzie składano ofiary i oddawano cześć Najwyższej Istocie.

¹ Por. A. Blaise, *Le vocabulaire latin des principaux thèmes liturgiques*, Brepols (1966).

² Por. B. Kötting, *Peregrinatio religiosa. Wallfahrten in der Antike und das Pilgerwesen der alten Kirche*, Münster i.W. 1950.

³ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum 1984.

⁴ *Traktat o historii religii*, przekład pol., Warszawa 1966, s. 31.

Po dzień dzisiejszy stojące głazy sanktuariów słońca z II tysiąclecia przed Chrystusem w Stonehenge (Anglia) przejmują do głębi swoim wyrazem. Podobnie zmuszają do refleksji tajemnicze posągi na Wyspie Wielkanocnej (Isla de Pascua) na Pacyfiku, co do których trwa dyskusja badaczy.

Ze zjawiskiem sanktuariów spotykamy się we wszystkich niemal religiach — jest to zatem fenomen ogólnoreligijny⁵. Możemy przeprowadzić pewną klasyfikację sanktuariów ze względu na miejsce i okoliczności, w jakich się cześć oddaje. I tak mamy sanktuaria naturalne (rzeka Ganges w Indiach, święta góra Fudzi-jama w Japonii) i historyczne związane z życiem i działalnością założyciela religii (Bazylika Narodzenia Jezusa w Betlejem, Bazylika Grobu Jezusa w Jerozolimie, Toiszan i grób Konfucjusza w Chinach, Kapilawastu — miejscowość rodzinna Buddy, Mekka i Medyna oraz Kaaba — czarny kamień w Mekce — święte miasta Mahometa) lub wybitnych przedstawicieli religii (sanktuaria świętych chrześcijan, groby czczonych rabinów w Palestynie), czy też wreszcie związane z siedzibą centralnych władz religijnych (Rzym w chrześcijaństwie katolickim, Lhasa w buddyzmie tybetańskim).

Do sanktuariów historycznych zaliczamy też te, w których odbywają się okresowe uroczystości religijne związane z tajemnicami wiary (sanktuaria odpustowe w chrześcijaństwie). W Grecji antycznej znane były sanktuaria tzw. wyrocznie (gr. *manteion*, łac. *oraculum*), gdzie według wierzeń bogowie za pośrednictwem kapłanów przepowiadali przyszłość i udzielali rad zarówno w sprawach prywatnych, jak i państwowych. Najbardziej znaną była wyrocznia Apollina w Delfach ze słynną wieszczką Pytią. Były również znane sanktuaria-wyrocznie: Zeusa w Dodonie i Asklepiosa w Epidaurusie. Do tej ostatniej udawali się chorzy po poradę. Po wstępnych obrzędach spędzali noc w świątyni. Na podstawie ich snów kapłani wydawali orzeczenia w sprawie leczenia. W starożytnym Rzymie występowały Sybille, wieszczki-kapłanki, z których najsłynniejsza była w Cumae, w Kampanii.

Kiedy mówimy o czasach starożytnych — a ograniczamy się tylko do basenu śródziemnomorskiego, nie wchodząc w obręb innych kultur — trzeba jeszcze wspomnieć o tzw. heroonach, czyli grobach herosów. Na grobach herosów wznoszono ołtarze i składano ofiary. Każde państwo, miasto, a nawet małe osady miały swoich herosów, których szczególnie czczono i dla których urządzano uroczyste święta i obchody. Do herosów zaliczano postaci mityczne, jak Herakles, Tezeusz, Jazon, Perseusz, Dioskurowie (Kastor i Polluks), ale także tytułem herosa obdarzano szczególnie zasłużonego obywatela, np. Leonidas, Harmodiosa czy Arystogejtona.

⁵ Por. np. M. Sordi (red.), *Santuari e politica nel mondo antico*, Milano 1983; K.—H. Golzio, *Der Tempel im alten Mesopotamien und seine Parallelen in Indien*. Eine religionshistorische Studie, Leiden 1983.

W pierwotnym chrześcijaństwie rozwinął się kult męczenników⁶. Pojawia się typ sanktuarium zwany *memoria-martyrion*. Grób sławnego męczennika z jednej strony był memoria, czyli pamiątką, gdzie złożono doczesne szczątki człowieka, a z drugiej strony był martyriomem, czyli świadectwem zwycięstwa wiary. Na grobie św. Piotra w Rzymie już w II w. stała *aedicula* (budyneczek), otoczona czcياً przez pątników przybywających na wzgórze watykańskie. Podobnie przy Via Ostiensis, poza murami Rzymu, był czczony grób św. Pawła.

Nowy etap sanktuarium otwiera się z budowlą zwaną bazyliką. Pierwsze bazyliki powstają za Konstantyna Wielkiego: w Rzymie św. Piotra, w Betlejem Narodzenia Jezusa (jedyna istniejąca z tego okresu po dzień dzisiejszy!), w Jerozolimie Grobu Pańskiego. W Małej Azji bardzo był czczony grób św. Tekli, pierwszej kobiety męczenniczki — jak sądzono, która poniosła męczeństwo w Seleucji. W Efezie był słynny martyriom św. Jana Ewangelisty, stojący na wzór konfesji wawelskiej we wnętrzu świątyni z VI wieku. W Hipponie (Afryka Łacińska) czczono grób św. Szczepana, zaś w Galii, w Tours, pielgrzymowano do grobu św. Marcina. Nawet postaci ewangeliczne, jak Łazarz i Maria Magdalena, były czczone w Galii: św. Łazarz w Autun, a św. Magdalena w Vézelay.

We wczesnym średniowieczu powstają głośnie sanktuaria pielgrzymkowe, z których naczelne miejsce zajmuje sanktuarium św. Jakuba w Komposteli (Hiszpania). W średniowieczu istniały trzy główne centra pielgrzymkowe: Ziemie Święte, Rzym i Kompostela. Dante w dziele *Vita Nuova* dzieli pielgrzymów na: *palmieri*, którzy udają się w dalekie kraje, ażeby przynieść sobie palmę (jakby dzisiejsi turyści), *romei* — pielgrzymujący do grobów św. Piotra i Pawła w Rzymie (*ad limina Apostolorum*) i *peregrini* — pątnicy wielkiej drogi do św. Jakuba w Komposteli. Znakiem kompostelańskich pielgrzymów staje się muszla — *concha veneranda* — związana z pewną legendą na temat cudu św. Jakuba, ale w rzeczywistości stary symbol pielgrzymów jeszcze z czasów starożytnych. Stąd też pielgrzymów do Santiago de Compostela nazywano kokijardami (od *la coquille* — muszla). Kokijardem — przypomnijmy na marginesie — był jeszcze król Stanisław Leszczyński; przynajmniej tak by to wynikało z obrazu pędzla J. B. Qudry'ego (obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie), na którym król jest przedstawiony w stroju pielgrzyma kompostelańskiego z diamentową gwiazdą orderową na lewym boku i z muszlami na pelerynie.⁷

W wieku XIII pojawiają się sanktuaria eucharystyczne, związane z cudami wokół tajemnicy Eucharystii (we Włoszech katedra w Orvieto czy sanktuarium w Lanciano).

⁶ Por. P. Testini, *Archeologia cristiana. Nozioni generali dalle origini alla fine del sec. VI*, vol. I, Roma—Parigi—Tournai—New York (1958).

⁷ Por. B. Przybyszewski, *Romańskie kościoły pielgrzymkowe*, Kraków 1979.

Powstaje też wtedy pewna reakcja przeciwko nadmiernym pielgrzymkom, czego świadectwem może być zdanie autora *De imitatione Christi*: „Qui multum peregrinantur, raro sanctificantur”. Okres reformacji osłabia ruch pątniczy, ale go nie znosi — pielgrzymki trwają dalej. Powstają nowe sanktuaria. W okresie baroku są fundowane sanktuaria Męki Pańskiej (Kalwaria). Pojawiają się sanktuaria maryjne. Ruch pielgrzymkowy do Komposteli zmniejszył się, aby wzbrać w dwóch nowych sanktuariach maryjnych: Lourdes i Fatima. Tak więc w jakiś sposób mamy tutaj do czynienia z owym procesem dewaloryzacji i rewaloryzacji objawiania się *sacrum*, o czym wspomnieliśmy za Eliadem na wstępie.

II

Sanktuarium w j. hebrajskim oznacza słowo *qôdeš*, co Septuaginta oddała przez *to hagion*, a Wulgata przez *sanctuarium*. Łacińskie *sanctuarium* oznacza w Psalmach miejsce najświętsze — przybytek (np. Ps 73, 7), natomiast w innych miejscach starotestamentalnych służy do oznaczenia całej świątyni jerozolimskiej (np. 1 Mch 5, 1).

W Starym Testamencie sanktuarium jest każde miejsce, gdzie uważa się, że Bóg jest prawdziwie obecny i gdzie oddaje się Mu cześć oraz składa ofiary. Klasycznym przykładem tego jest tekst Rdz 28, 16 nn, w którym patriarcha Jakub orzeka: „Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem”. Postawił więc na tym miejscu Jakub kamień-stelę i złożył ofiarę z namaszczenia oliwą. Nazwał to miejsce Betel, co oznacza „dom Boży”. Notuje autor tekstu, że pierwotnie to miejsce nazywało się Luz, a zatem mamy tutaj do czynienia ze znanym nam procesem dewaloryzacji i rewaloryzacji sanktuarium. Kamień-stela, postawiony przez Jakuba, staje się domem Bożym (Rdz 28, 22). Kamień, scalony później z sanktuarium, „jest rzeczą sakralną na skutek pierwotnej hierofanii” (M. Eliade).

Tam więc powstaje sanktuarium, gdzie człowiek spotyka się z Bogiem: to znaczy — modli się, składa ofiary, doznaje doświadczeń religijnych. Warto tu przytoczyć pewną legendę z czasów zdobycia Jerozolimy przez mahometan w 638 r. Wódz mahometan Omar po zajęciu Jerozolimy został powitany przez biskupa Sofroniusza jako wyzwoliciel spod panowania bizantyjskiego. Znaleźli się razem na Kalwarii w momencie, gdy nadeszła pora modlitwy mahometańskiej. Wówczas Omar miał powiedzieć do biskupa: „Wskaż mi inne miejsce, bo tam, gdzie się pomodłę po raz pierwszy w Jerozolimie, moi ludzie zbudują meczet”. Wtedy biskup miał wskazać na teren dawnej świątyni jerozolimskiej, będący podówczas śmietnikiem. I tak powstał w Jerozolimie słynny meczet Omara, zbudowany w rzeczywistości w wiele lat po Omarze przez Abd-al-Malik ibn-Murwân (w 690 r.), który chciał umocnić panowanie swej dynastii w Damaszku przeciw rywalowi z Mekki.

Przed reformą Jozjasza (621 przed Chr.) w Izraelu było wiele sanktuariów i wszystkie one były uważane za prawomocne, na co wskazuje tekst Wj 20, 24 nn: „uczynisz mi ołtarze z ziemi, będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne (...) na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdź do ciebie i będę ci błogosławił”. Jozue zbudował ołtarz na górze Ebal (Joz 8, 31—32), Gedeon w Ofra (Sdz 6, 11—24), a Samuel w Betlejem (1 Sm 16, 5 nn).

Pierwotne sanktuaria hebrajskie były sanktuariami naturalnymi: były to góry i wzgórza, zwane po hebrajsku *bāmāh*, tzn. wyżyny. Tak np. za świętą uważano górę Karmel (1 Krl 18) lub Tabor (Oz 5, 1). Izraelci według opinii ludów ościennych (zob. 1 Krl 20, 23, 28) byli czcicielami „Boga gór”. Wybierano wzgórza w połączeniu z grobami, jak np. Gezer, Megiddo, Samaria, czy Bet-Semeś. Później pojawiły się sanktuaria zbudowane na grobach patriarchów i innych wielkich postaci. Były to sanktuaria historyczne, czego przykładem może być Hebron z grota Makpelah (por. Rdz 23; 25, 9; 49, 31; 50, 13).

Obserwujemy w tym okresie brak jedności kultu. Wielość miejsc świętych staje się przyczyną powstawania bóstw-baalów lokalnych. Poza tym miało miejsce charakterystyczne zjawisko, kiedy to zwykle symbole religijne przeradzały się w bóstwo, fenomeny nadprzyrodzone w postaci aszerów czy posągów, których wykonywanie i czczenie było przez Prawo Mojżeszowe zabronione. Zjawisko to zauważyła szkoła Deuteronomisty i kategorycznie je potępiała. Np. w Pwt 7, 6 czytamy: „ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem”. Podobnie w Pwt 12, 3. Analogiczną reakcję wykazują również Prorocy.

Reforma Jozjasza ustanowiła Jerozolimę centrum kultu izraelskiego, gdzie było jedyne sanktuarium-świątynia, w której można składać było ofiary⁸. Ukoronowaniem tej reformy było wspólne obchodzenie Paschy, kiedy to wszyscy zebrali się w Jerozolimie. Nie należy jednak sądzić, że reforma religijna zlikwidowała wszystkie formy lokalne kultu; przyzwyczajenia były zbyt zastarzałe, by można było je od razu wyrugować. Niemniej jednak zasada jedności kultu i sanktuarium została postawiona.

Poza Palestyną trzeba zauważyć obecność kilku sanktuariów hebrajskich⁹, z których przede wszystkim wybija się na czoło świątynia w Elefantynie, w Górnym Egipcie. Została ona jednak zburzona w 410 r. przez egipskich kapłanów bożka Chnuma. Świątynia w Leontopolis, w Dolnym Egipcie, została zbudowana ok. r. 160 przed Chr. przez arcykapłana Oniasza IV, który uciekł z Jerozolimy do

⁸ Por. Th. A. Busink, *Der Tempel von Jerusalem von Salomo bis Herodes*. I. Der Tempel Salomos, 1970. II. Von Ezechiel bis Middot, 1980; M. Bednarz, *Znaczenie sanktuariów w Piśmie Świętym*, w: „Tarn. Studia Teol.” 9 (1983) 25—36.

⁹ Por. J. Gutmann, *The Jewish Sanctuary*, Leiden 1983.

Egiptu i za zgodą Ptolomeusza IV Filometra i Kleopatry zbudował na ruinach pogańskiej świątyni bogini Bast świątynię hebrajską, podobną — jak pisze Józef Flawiusz — do jerozolimskiej, ale mniejszą i uboższą. Obecność jednak tych dwóch sanktuariów izraelskich poza-palestyńskich była tolerowana przez Żydów ze względu między innymi na pomoc materialną przez nie świadczoną dla Jerozolimy. Inne sanktuaria, jak samarytańska świątynia na górze Garizim, nie były po prostu przyjmowane przez Żydów do wiadomości.

Pod koniec okresu niewoli pojawia się wśród Izraelitów nowy nurt myślowy: mianowicie dążność do jakiegoś uduchowienia kultu i w związku z tym również spirytualizacji sanktuarium-świątyni z kamieni. Przyczyniło się do tego niewątpliwie zniszczenie samej świątyni w Jerozolimie, niewola i życie w niewoli bez posiadania świątyni. Już Prorocy przestrzegali przed nadmiernym przywiązywaniem się do materialnej świątyni. W Iz 66, 1 czytamy charakterystyczne słowa: „Tak mówi Pan: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Jakież to dom możecie mi wystawić i jakież miejsce dać mi na mieszkanie? Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do mnie należy to wszystko — wyrocznia Jahwe”. Jest to początek procesu spirytualizacji sanktuarium. W tym kontekście można zrozumieć reakcję esseńczyków (kumrańczyków), którzy zerwali z kultem sanktuarium jerozolimskiego, skalnym — według ich mniemania — świętokradzkim kapłaństwem. Jest to — posługując się wyrażeniem F. Amiota — epoka apokaliptycznych, opisujących świątynię niebieską, nie ręką ludzką uczynioną, w której to świątyni mieszka Bóg, a której tylko zewnętrznym wyrazem jest świątynia materialna.

W Nowym Testamencie Jezus okazuje cześć dla świątyni. Ewangelia Dzieciństwa Jezusa, zwłaszcza w wersji Łukaszczej (Łk 1—2), opisuje dziecięce lata Jezusa w kontekście świątyni: ofiarowanie w świątyni, dwunastoletni Jezus w świątyni. Ewangelia Janowa podaje, że Jezus udawał się do świątyni jerozolimskiej z racji dorocznych świąt pielgrzymkowych izraelskich. Z tego względu można by Czwartą Ewangelię nazwać ewangelią pielgrzymek Jezusa do sanktuarium jerozolimskiego. Skoro już o tym mowa, nie należy lekceważyć danych topograficznych Ewangelii Janowej, którą zwykło się od czasów Klemensa Aleksandryjskiego nazywać — i słusznie! — ewangelią duchową. Jak wykazał ostatnio amerykański badacz B. Schein¹⁰, Ewangelia Janowa jest doskonałym vademecum po miejscowościach palestyńskich.

Równocześnie jednak Jezus przeprowadza dalej ideę spirytualizacji świątyni-sanktuarium. W rozmowie z Samarytanką Jezus mówił: „nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze (tj. Garizim), ani w Jero-

¹⁰ *Following the Way: the Setting of John's Gospel*, Minneapolis—Augsburg 1981 (= *Sur les routes de Palestine avec l'évangile de Jean*, Paris 1983).

zolimie nie będziecie czcili Ojca (...) prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie" (J 4, 21. 23). Jezus zapowiada zburzenie świątyni jerozolimskiej, co stanie się — w wersji wypaczonej — koronnym argumentem oskarżenia Go przed sanhedrynem. Wszyscy Ewangelisci podają scenę wyrzucenia przez Jezusa przekupniów ze świątyni, scenę, która staje się znakiem oczyszczenia sanktuarium w procesie jego uduchowienia.

Można tutaj odwołać się do procesu dewaloryzacji i rewaloryzacji sanktuarium, który śledziliśmy na wybranych przykładach z historii religii. Zauważmy od razu charakterystyczny rys: proces rewaloryzacji świątyni w nauczaniu Jezusa opiera się o znak, jakim jest Jego Ciało. Ewangelia Janowa umieszcza słowa Jezusa o świątyni zburzonej i odbudowanej w ciągu trzech dni w kontekście sceny oczyszczenia świątyni (por. J 2, 19 nn), precyzując, że Jezus „mówił o świątyni swego ciała”. Dopiero fakty popaschalne rzuciły nowe światło na tę wypowiedź Jezusa. Już w opisie śmierci krzyżowej Jezusa rozdarciem się zasłony w świątyni jest znakiem dewaloryzacji sanktuarium jerozolimskiego. Zmartwychwstanie Jezusa w Jego uwielbionym ciele jest całkowitą rewaloryzacją sanktuarium, jest podstawowym etapem spirytualizacji świątyni. Teraz Ciało Jezusa, zmartwychwstałe i przemienione, staje się nowym sanktuarium, wszędzie i stale obecnym: „oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).¹¹

Tak też rozumieli to uczniowie Jezusa po Jego zmartwychwstaniu. Chociaż wiernie uczęszczali do świątyni, póki istniała, to jednak żyli już w nowym sanktuarium, którym była Rzeczywistość Zmartwychwstałego. Dlatego Szczepan, nawiązując do izajaszowej wizji, przepowiada upadek świątyni (por. Dz 7, 48 nn). Św. Paweł naucza wyraźnie: Kościół jest świątynią Boga, zbudowany na Chrystusie, który jest fundamentem i kamieniem węgielnym (por. 1 Kor 3, 10—17); 2 Kor 6, 16 nn; Ef 2, 20 nn). Ciało Jezusa zmartwychwstałego jest prawdziwą świątynią Boga, również chrześcijanie są świątynią i razem z Chrystusem winni się przyczyniać do wzrostu tego Ciała (por. Ef 4, 1—16).

To był pierwszy sposób spirytualizacji sanktuarium — poprzez zmartwychwstałe Ciało Jezusa. Teologia Nowego Testamentu zna jeszcze drugi sposób spirytualizacji, jakim jest symbol-obraz świątyni niebieskiej. Niewątpliwie mamy tutaj do czynienia z nurtem teologii apokaliptycznej opierającej się na symbolicznej świątyni. W Liście do Hebrajczyków zostało przedstawione sanktuarium nieba, do którego wszedł Jezus poprzez swoją śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie: „przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie” (Hbr 9, 12).

¹¹ Por. Y. M-J. Congar, *Le mystère du temple* (Lectio divina 22), Paris 1958.

Jeszcze wyraźniej mówi o tym ostatnia księga Nowego Przymierza — Apokalipsa św. Jana. W Nowym Jeruzalem — Mieście Świętym, zstępującym z nieba od Boga, nie ma już świątyni: „jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (Ap 21, 22). W ten sposób proces rewaloryzacji i spirytualizacji sanktuarium został zakończony. Sanktuarium utożsamia się z samym Bogiem, a wszystkie sanktuaria ziemskie są tylko tego odbiciem i zapowiedzią.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

O. Franciszek Małaczyński OSB

FUNKCJE ŚWIĄTYNI KATOLICKIEJ W ŚWIETLE TEOLOGII, LITURGII I TRADYCJI

Odnowione księgi liturgiczne przed każdym obrzędem podają teologiczne wprowadzenie. Również obrzęd poświęcenia kościoła jest poprzedzony takim wprowadzeniem. W nim zawarta jest nauka Kościoła o budynku kościelnym:

NAUKA PONTYFIKATU RZYMSKIEGO

„Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie stał się prawdziwą i doskonałą świątynią Nowego Przymierza i zgromadził lub nabył.

Ten lud święty zebrany w jednośc Ojca, Syna i Ducha Świętego jest Kościołem, czyli świątynią Boga, zbudowaną z żywych kamieni, gdzie Ojciec doznaje czci w Duchu i prawdzie.

Słusznie więc od dawna nazywa się „kościółem” także budynek, w którym zbiera się wspólnota chrześcijańska, aby słuchać słowa Bożego, razem się modlić, przystępować do sakramentów oraz sprawować Eucharystię.

Jako widzialna budowla, dom ten jest szczególnym znakiem Kościoła pielgrzymującego na ziemi i obrazem Kościoła przebywającego w niebie.

Kościół, jak tego wymaga jego natura, powinien być przystosowany do sprawowania świętych obrzędów, odznaczać się szlachetnym pięknem, ale bez przepychu, by przez to stał się prawdziwym symbolem i znakiem rzeczywistości nadprzyrodzonej.